**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**
Za 1 wyd. „Porannej" lub „Wiecz." 62 M
Z [illegible] w [illegible] [illegible]
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Porannej" i „Wiecz." 124 M
Z [illegible] dostawą w mieście . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5417. Lwów, sobota 4 września 1920 Rok XI

# Wojska nasze zajęły Suwałki!
# Budienny cofa się na południ. wschód!
# Dalsze rokowania odbywać się będą w Rydze!

## Krótka ocena sytuacyi na froncie.

(Od naszego sprawozdawcy wojskowego).

Lwów, 3. września.

Jeszcze jedno zwycięstwo polskiego oręża.

Budienny, zaawanturowany w okolice Zamościa, pędzony rozkazem Trockiego, czy też swemi ambitnemi zamiarami na Lublin, został przez nasze wojska otoczony i rozgromiony. Likwidacya całej jego wyprawy zostanie pewnie w ciągu najbliższych dni, lub może już jest ukończona.

Najlepsza część armi sowieckiej, ostatnia ostoja bolszewizmu w Rosyi, poniosła poważne straty. Brawura watażki, dzika zaciętość jego wojsk nie utrzymały się wobec zdecydowanych planów polskiego dowództwa, wobec męstwa i zimnej krwi naszego szarego żołnierza.

Nasuwa się pod pióro okrzyk napełnionego dumą serca polskiego na cześć naszego żołnierza, który zmuszony przeważającemi siłami nieprzyjaciela, odbył tak ciężką drogę odwrotową, pomimo jednak wielkich udręczeń fizycznych i moralnych nie zachwiał się, odrzucił wszelkie podsuwane mu przez wroga przez agitacyę ponętne obrazy bolszewickiego raju i wsparty licznymi ochotnikami z nową energią ruszył naprzód.

Szaremu żołnierzowi naszemu, który piersiami swemi zasłania i często śmiercią lub kalectwem okupuje niepodległy byt polskiego narodu — Cześć!

Możemy stwierdzić na tym miejscu sukcesy wojsk naszych również w walce na froncie lwowskim. Nieprzyjaciel został odrzucony za linię rzeki Bugu i Gniłej Lipy. Dalsza walka w toku, gdyż bolszewicy rozpaczliwie starają się utrzymać na tej linii i przeszkodzić naszemu pochodowi naprzód.

**Brofis.**

## Wojska nasze wkroczyły do Suwałk!
### Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 2. września.

Dnia 1. bm. wojska nasze witane entuzyastycznie przez ludność miejscową, wkroczyły do Suwałk.

Na linii Sokółka - Brześć Litewski i dalej wzdłuż Bugu spokój.

Budiennyj po klęskach doznanych w walkach pod Zamościem i Wolicą śniatyńską, chroniąc pozostałe oddziały od ostatecznego rozbicia, przeprowadza intenzywny odwrót w kierunku półn.-wschodnim. Z uznaniem podkreślić należy świetne współdziałanie eskadry lotniczej frontu południowego, która w znacznym stopniu przyczyniła się do pomyślnego rozwoju naszej kontrakcyi i obecnie w pościgu za nieprzyjacielem oddaje świetne usługi.

Na południowym odcinku nieprzyjaciel parokrotnie atakował Busk, ataki odparto.

Wzdłuż Gniłej Lipy i Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

## Nieprzyjaciel odrzucony za Bug i Gniłą Lipę!

Lwów, 2. września.

W celu usunięcia silniejszej grupy nieprzyjacielskiej w rejonie Gliniany-Zadwórza została zarządzona akcya, która doprowadziła do rozbicia tej grupy **i odrzucenie nieprzyjaciela za linię Bugu i Gniłej Lipy.**

Na południu nieprzyjaciel uporczywie atakuje wojska gen. Pawlenki. Ataki odparto.

Grupa nieprzyjacielska w rejonie Sokal-Krystynopol, celem odciążenia armii konnej Budiennego atakowała uporczywie w kierunku na Bełz, który chwilowo został przez nas opuszczony. Przeciwakcya w toku.

### SUKCESY POLSKIE W GALICYI.

Berlin, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) „Deutsche Allg. Ztg." pisze z Kopenhagi: W Galicyi wschodniej wojska polskie — wedle telegramów warszawskich — wyparły oddziały bolszewickie z okolic nad Dniestrem i z lewego brzegu Bugu. Bolszewickie oddziały, którym się udało dotrzeć do prawego brzegu Dniestru zostały odrzucone, bądź też okolone i wzięte do niewoli. Brygada bolszewicka z 4000 ludzi, która w kierunku Horodenki przekroczyła rzekę, poddała się po okoleniu jej w całości. Ogólną liczbę jeńców oceniają na 8000.

### UKRAIŃSKIE ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) (K. B.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Tarnowa: Ukraińska armia Pawlenki, która od wielu tygodni walczy na najdalej wysuniętem prawem skrzydle polsko-ukraińskiego frontu w Galicyi wschodniej, a po obronie dolnego odcinka nad Seretem i Strypą w związku z bolszewickiemi próbami przełamania frontu w kierunku na Lwów cofnęła się na południe przez Dniestr na Stanisławów i Kołomyję, dnia 26 bm. stosownie do zarządzeń Najwyższego Dowództwa polskiego przekroczyła napowrót Dniestr. Następnie armia ta rozpoczęła na tyłach bolszewickiego frontu w kierunku północnym marsz na Brzeżany (Złota Lipa—Buczacz) i pobiła z nadzwyczajnym skutkiem znajdujące się tamże wojsko bolszewickie, skutkiem czego zachwiany został także front bolszewicki pod Lwowem aż do Chodorowa. Wielka ilość jeńców, między nimi także sztab pułkowy, wielka część zdobyczy zabranej poprzednio przez czerwoną armię, wpadła w ręce armii ukraińskiej.

# „Sowiety znowu gotowe do walki".

## Tak przynajmniej obwieszcza sow. „Prawda".

Warszawa, 3 września.

(Telef.). (m) „Prawda" sowiecka pisze: Już 4 miesiące toczymy walkę z polską szlachtą, 4 mies. chłop i robotnik rosyjski niesie już krew swoją i mienie do tej walki. Staliśmy już u wrót Warszawy, lecz udało się im zmusić nas do cofnięcia się prawie na samą etnograficzną granicę Polski, jednak przezwyciężymy wszelkie trudności. Tę pewność dają nam napływające codziennie zewsząd wiadomości o nieustającej mobilizacyi partyjnej i związkowej. Siły nasze krzepną, koncentrują się i wzmacniają. Oto znowu gotowi jesteśmy do walki. Trocki w swojej odezwie do kolejarzy zapowiedział, że zwycięstwo rozpoczyna się od warsztatu kolejowego, toczy się po szynach, a kończy się w uderzeniach bagnetu. Ta jedna złączona praca rozwija się na wszystkich polach, jesteśmy przygotowani do walki, przejęci jednym duchem partyi komunistycznej.

# Trocki oczekuje wielkiej bitwy pod Mińskiem!

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Tel. wł.). „N. Fr. Presse" donosi: Liczba jeńców rosyjskich w Polsce wzrosła do 120.000. Niema już na ziemiach polskich zorganizowanego żołnierza rosyjskiego, władze liczą się jednak z tem, że znajduje się jeszcze w Polsce 80.000 czerwonoarmiejców, którzy usiłują w małych grupach unikać zetknięcia się z polskiem wojskiem i polską ludnością i uciekają w nieskordynowanych hordach bądźto do wschodnio-pruskiej granicy bądź też do Mińska. Połowa korpusu armii czerwonej okrążona pod Mławą, nie zdołała uciec wczas i połączyć się z innymi oddziałami rosyjskimi. Gdy się zbliżyła do Ossowca znalazła się sama wobec armii polskiej i cofnęła się szybko. Przypuszczają że zechce połączyć się z nowem wojskiem rosyjskiem, gromadzącem się pod Mińskiem, gdzie wedle planu Trockiego ma się rozegrać nowa bitwa. Przypuszczenie to opiera się na rosyjskim rozkazie dziennym, wzywającym wszystkie wojska, które uszły niewoli, by się udały do Mińska.

Krążą też pogłoski o oczekiwanej rzezi rosyjskich oficerów. Jeńcy mieli oświadczyć, że Brussiłow i Klembowski mają być zastrzeleni.

# Cziczerinowi zdaje się, że prowadzi dalej ofenzywę!

Warszawa, 3 września.

(Telef.) (m) Z Moskwy telegrafują: Dosłowny tekst radiodepeszy Cziczerina do reprezentanta bolszewików w Berlinie Koppa jest następujący: Proszę zaprzeczyć radiom polskim o zniszczeniu armii bolszewickiej. Atak flankowy pod Nowomińskiem zmusił armię sowiecką do cofnięcia się, przyczem straty były nieuniknione, lecz siła bojowa armii naszej pozostała nietknięta. Przyszedł czas wzmocnienia się, przegrupowania się i ofenzywa znowu się toczy.

### MARZENIA TROCKIEGO O WARSZAWIE.

Moskwa, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) (Radio). Dnia 28 sierpnia komisarz ludowy Trocki mówił na zgromadzeniu związków zawodowych o zewnętrznej sytuacyi politycznej i wyraził się o niej w następujący sposób: Dwa są wyjścia z obecnego położenia: Albo Polska skorzysta z nauki, którą otrzymała i zrzeknie się dalszych prób zdobywczych, a zrozumiawszy, że Moskwa leży nieco dalej od Brześcia Litewskiego niż Warszawa, dążyć będzie do rychłego pokoju, albo też Polska oparta o imperyalizm światowy będzie usiłowała zgnieść Rosyę sowiecką. W pierwszym wypadku Polska otrzyma sprawiedliwy rachunek za tyle żyć ludzkich zniszczonych przez wojnę polską; w drugim wypadku rosyjskie i ukraińskie republiki robotnicze i chłopskie wytężą wszystkie swe siły i środki wojenne, by w Warszawie również zatknąć czerwoną chorągiew rewolucyi proletaryackiej.

### OGÓLNY ATAK NA ODESSĘ.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Tel. w.) (K. B.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Tarnowa: Powstańcy ukraińscy, którzy obsadzili już całą gubernię Chersońską i miasta Jekaterynosław i Mikołajów, przedsięwzięły z początkiem sierpnia ogólny atak na Odessę. Czerwone oddziały zmuszone zostały do oddania linii kolejowej Razdelnaja—Odessa i do cofnięcia się o kilka kilometrów poza Odessę. Od trzech tygodni Odessa jest odcięta od wszelkiego dowozu i w mieście panuje głód, ponieważ zapasy żywnościowe są wyczerpane. Najsilniejszy środek wojenny bolszewików, tj. liczne pociągi pancerne są przez zniszczenie linii kolejowych unieruchomione.

### CHCĄ NAKRYĆ WRANGLA — CZAPKAMI.

Warszawa, 3 września.

(Telef.). (m) Rząd sowiecki zdradza coraz większe zdenerwowanie z powodu sukcesów gen. Wrangla. Radia bolszewickie przeznaczone przedewszystkiem na użytek prasy sowieckiej głoszą tryumfalne wieści o całkowitem pobiciu Wrangla, lecz z drugiej strony nawołują do zapisywania się do szeregów ochotn. do walki z Wranglem, którego należy zarzucić czapkami.

### WZMOCNIENIE ARMII SOW. DO 10 DNI.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) Wedle depeszy iskrowej z Londynu komendant armii rosyjskiej Tuchaczewski oświadczyć miał korespondentowi z „Daily Herald", że za dziesięć dni czerwona armia będzie silniejsza niż kiedykolwiek. Rosya zdecydowana jest na każdy wypadek bronić rewolucyi.

# Moskiewskie kontrultimatum wysłane do Anglii.

## Wezwanie by Londyn wywarł nacisk na Polskę.

Londyn, 31. sierpnia.

(Tel. wł.) (Reuter) Kamienew wręczył rządowi angielskiemu nową notę rządu sowieckiego. Przedłożył on ją najpierw angielskiemu komitetowi robotniczemu, a dopiero po uzyskaniu jego zezwolenia złożył ją w ministerstwie spraw zagranicznych. Nota ta jest pewnego rodzaju odpowiedzią na ultimatum, zawarte w nocie Balfoura i obejmuje następujące żądania:

1) Ogłoszenie wszystkich angielskich warunków i żądań, co do ostatecznego pokoju z Rosyą;

2) Wezwanie do rządu angielskiego, ażeby wywarł nacisk na Polskę w kierunku zawarcia możliwego do przyjęcia pokoju z sowietami.

Nota orzeka również, że sytuacya militarna Rosyi polepszyła się w dniach ostatnich i że sowiety nietylko mają możność zniszczenia Polski, lecz także rozpoczęcia ataków na innych częściach frontu, celem wymuszenia siłą oręża natychmiastowego pokoju.

# Rokowania polsko-ros. odbywać się będą dalej!

## Cziczerin zgadza się na przeniesienie obrad do Rygi!

## Przewodniczącym delegacyi ros. zostaje Joffe!

Warszawa, 3. września.

(Telef.) (m). Nie ulega już żadnej wątpliwości, że rokowania pokojowe polsko-rosyjskie odbywać się będą w dalszym ciągu. Wczoraj otrzymano mianowicie w Warszawie radio Cziczerina, w którym rząd sowiecki wyraża swą zgodę na przeniesienie siedziby konferencyi pokojowej z Mińska do Rygi. Temsamem usunięte zostały wszelkie przeszkody, które dotąd utrudniały prowadzenie negocyacyi między obu wojującymi państwami. W swojem radio czwartkowem, sowiecki komisarz dla spraw zagr. zawiadamia równocześnie, że na czele delegacyi rosyjskiej udającej się do Rygi stanie Joffe. Świadczy to o tem, że Kreml zmienił radykalnie swój pogląd na istotę rokowań z Polską, w miejsce bowiem działacza „minorum gentium", za jakiego uchodził Daniszewski, wysyła jednego ze swoich najwybitniejszych ludzi. Joffe uchodzi za umiarkowanego bolszewika. Jako taki przewodniczył on rosyjskiej delegacyi pokojowej na I konferencyi pokoj. w Brześciu Litewskim. Był on również przedstawicielem rządu sowieckiego w Berlinie, aż do chwili zabójstwa posła niemieckiego w Moskwie Mirbacha, t. j. do czasu, kiedy po tem zajściu nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Niemcami. Prawdopodobnie też ulegnie zmianie skład całej sowieckiej delegacyi pokojowej. Radio Cziczerina nie jest pozbawione także pewnej pikanteryi, zawiera bowiem także jako warunek zapewnienie przez rząd łotewski nietykalności członków delegacyi pokojowej rosyjskiej, nienaruszalności korespondencyi z rządem rosyjskim. W świecie cywilizowanym znającym przepisy prawa międzynarodowego, jest to obowiązek rozumiejący się sam przez się. Wysuwanie zaś podobnego postulatu przez działaczy rosyjskich świadczy jedynie o spustoszeniu, jakie w pojęciach prawnych obywateli republiki sowieckiej dokonała czerezwyczajka obywatela Dzierżyńskiego. W związku z otrzymaną w Warszawie depeszą Cziczerina odbyła się dziś popołudniu Rada ministrów przy współudziale członków polskiej delegacyi pokojowej. Na tem posiedzeniu delegacya przedłożyła sprawozdanie z obrad w Mińsku. Wobec zgody rządu sowieckiego na prowadzenie dalszych rokowań, Rada ministrów zajęła się szczegółowem rozpatrzeniem dalszego toku rokowań. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie na sobotniem posiedzeniu R. O. P.

# Tekst radio Cziczerina.

Warszawa, 2. września.

(PAT). Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Dnia 2. bm. nad ranem odebrano następujące radio z Moskwy: Warszawa, Sapieha minister spraw zagr. Pragnąc uniknąć wszystkiego, coby mogło opóźnić bieg rokowań i odwlec chwilę zawarcia rozejmu i preliminaryów pokojowych między Rosyą, Ukrainą i Polską, rządy sowietów Rosyi i Ukrainy wobec uzyskania zgody rządu łotewskiego, akceptują Rygę jako miejsce dalszych rokowań z Polską pod warunkiem nietykalności delegacyi rosyjskiej i ukraińskiej oraz personalu pomocniczego, tudzież w sprawach swo

bodnego i bez żadnych przeszkód komunikowania się ze swoim rządem zapomocą radiotelegramów i kuryerów, których opieczętowane walizy nie będą podlegały rewizyi. Oba rządy oczekują w tej sprawie odpowiedzi rządu łotewskiego za pośrednictwem rządu polskiego, zanim wyrażą swoją ostateczną zgodę na wybór Rygi w celu wyżej wspomnianym. Jednocześnie zawiadamiają rząd polski, że nowej delegacyi rosyjskiej i ukraińskiej, która uda się na nowe miejsce rokowań, przewodniczyć będzie obywatel Adolf Abramowicz Joffe, że skład delegacyi zostanie zakomunikowany rządowi polskiemu niezwłocznie i że będzie ona posiadała wystarczające pełnomocnictwa do wszczęcia i do prowadzenia do końca natychmiast po zawarciu rozejmu i preliminaryów pokojowych rokowań, które stąd wynikną w sprawie ostatecznego traktatu pokojowego. Skoro tylko zapewnienia dotyczące żądanych gwarancyi dla naszej delegacyi zostaną udzielone, nowa delegacya uda się na nowe miejsce rokowań.

(Podp. Cziczerin, przewodn. rady komisarzy lud. i komisarz dla spraw. zagr. Rakowski.

## SAPIEHA POLECA POLSK. POSŁOWI WYSŁAĆ ŻADANE GWARANCYE.

Warszawa, 3 września.

(PAT.) Minister spraw zagr. Sapieha polecił telegraficznie przedstawicielowi rządu polskiego w Rydze posłowi Witołdowi Kamienieckiemu, ażeby się zwrócił do rządu łotewskiego i uzyskał gwarancye, o których mowa w depeszy powyższej i ażeby o wyniku zawiadomił bezpośrednio komisarzy ludowych dla spraw zagr. oraz doniósł o tym wyniku rządowi polskiemu.

## OSTATNIE POSIEDZENIE DELEGACYI POKOJOWEJ W MIŃSKU.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Dziś odbyło się w Mińsku ostatnie posiedzenie pozostałych tam członków delegacyi pokojowej polskiej i rosyjskiej. Na posiedzeniu tem stwierdzono protokolarnie, że wyjazd z Mińska zarówno polskiej, jak i rosyjskiej delegacyi nie oznacza zerwania rokowań, lecz został wywołany jedynie koniecznymi względami technicznemi i potrzebą zmiany miejsca rokowań, oraz przeniesienia ich do kraju neutralnego. W niedzielę oczekują powrotu do Warszawy reszty delegacyi polskiej z Mińska. Jest nadzieja, że do przyszłego wtorku sprawa oznaczenia nowego miejsca rokowań bedzie definitywnie załatwiona i nic już nie stanie na przeszkodzie kontynuowaniu rokowań polsko-rosyjskich.

## MIN. SAPIEHA WEŹMIE UDZIAŁ W ROKOWANIACH.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Tutejsze koła polityczne sądzą, że w składzie polskiej delegacyi pokojowej nie są przewidziane zmiany. Słychać jedynie, że zmiana zajdzie w składzie wojskowych uczestników delegacyi, oraz że jest przewidziany udział w rokowaniach ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy.

## Postawienie kwestyi ukr. w Mińsku.

Warszawa, 2. września.

(PAT.). Wydział pras. Min. spraw zagran. komunikuje: W prasie zagran. i krajowej okazał się szereg nieścisłych wiadomości, odnoszących się do postawienia kwestyi ukraińskiej na konferencyi w Mińsku. Wobec tego podaje się ustępy oficyalnego protokołu, podpisanego przez przewodniczących obu delegacyi, odnoszący się do sprawy ukraińskiej. Mianowicie na I. plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej w Mińsku przy sprawdzaniu pełnomocnictw poruszono sprawę ukraińską poraz pierwszy. Odnośny ustęp brzmi: Daniszewski po przerwie oświadcza, że co do pełnomocnictw rosyjskiej delegacyi ma do zakomunikowania co następuje: My jesteśmy upełnomocnieni i od ros. soc. federalistycznej republ. i od ukr. soc. republiki rad do prowadzenia układów z przedstawicielami Rp. polskiej, która prowadzi wojnę z oboma republikami sowieckiemi. Co się tyczy pełnomocnictw delegacyi Rp. polskiej, to tu nie jest to omawiane, być może dlatego, że uważało się za zrozumiałe samo przez się, że U. S. R. (Ukr. soc. republ. rad) jest we federacyi (wchodzit w federaciu) z R. S. F. R. R. Ros. soc. federal. sow. republ.), a muszę zakomunikować, że tu U. S. R. R. nie jest ściśle biorąc integralną częścią R. S. F. S. R. i że prawna forma w stosunku między R. S. F. S. R. i USR. nie jest jeszcze całkowicie ustalona. Dlatego uważaliśmy za konieczne otrzymać pełnomocnictwa na prowadzenia pertraktacyj w imieniu zarówno R. F. S. R. i U. S. R. R. Uważam, że Rząd Rp. polskiej przypuszczał prawdopodobnie, że polska delegacya będąc upełnomocniona do prowadzenia rokowań z ros. republ. sow. temsamem była upełnomocniona do prowadzenia rokowań z U. S. R. R. To było zrozumiałe, ale prosimy o potwierdzenie tego chociażby przez radio, aby nie było najmniejszej wątpliwości ze strony Rządu pol. Oczywiście będziemy rokować bez żadnej przerwy i zwłoki w tym porządku, w jakim rokować zaczęliśmy. Oto w ogólnych zarysach to, co miałem powiedzieć. — **Wróblewski**: Dla polskiej delegacyi stosunek R. S. F. S. R. i U. S. R. R. nie był jasny. Dowiedzieliśmy się właśnie z ust przew. delegacyi ros., że stosunek ten istotnie dotąd ściśle sformułowany nie jest, ale wnioskujemy, że jest tak, jak przypuszczaliśmy, tj., że Rp. ukr. wchodzi do pewnego stopnia w skład fedel. ros. republiki. Ze stanowiska prawa publ. zależałoby nam na oficyalnem wyjaśnieniu. Zgadzam się, że nie powinno to być powodem zwłoki w rokowaniach. Musimy sobie jednak zdać sprawę jasno z tego stanu rzeczy. Skoro otrzymamy oficyalne stwierdzenie tego stanu rzeczy od rządu sow. ros. i ukr., nie omieszkamy natychmiast odnieść się w tej sprawie do naszego rządu. Nasze przypuszczenie wydaje się tem więcej prawdopodobne, że pełnomocnictwo obywatela Skrypnika zaznaczone jest, iż jest on równocześnie członkiem wszechros. Centr. komitetu wykonaw. oraz członkiem wszechukr. Centr. komitetu wykonaw. i komisarzem robotniczo-włościańskiej inspekcyi U. S. R. R.

W ten sposób personifikować można wzajemny stosunek między tymi 2 republikami. **Daniszewski** oświadczył, że zadowoliły go te wyjaśnienia, które zostały złożone i przypuszcza, że jeżeli jutro zdoła otrzymać telegraf. potwierdzenie komisarza ludow. dla spr. zagr. Rp. rosyj., tego co wyjaśniał i oświadczał na plenum to, to zadowoli polskich przedstawicieli delegacyi. Wróblewski odpowiedział w im. przewod. delegacyi polskiej, że tego rodzaju potwierdzenie stosunku obu Rp. popisany przez komisarzy ludowych dla spr. zagr. całkowicie zadowoli Rp. polską. — **Daniszewski** proponuje, aby po tem oświadczeniu uważać dzisiejsze zebranie za zakończone, jeśli niema sprzeciwu ze strony delegacyi polskiej. — **Dąbski** składa następujące oświadczenie: Delegacya polska uważa okazane jej pełnomocnictwa przedstawicieli R. S. F. S. R. R. podpisane przez Lenina, Cziczerina i Rakowskiego za ważne wystarczające.

# Metody bolszewickie.

## „Uciśnione" sowiety.

### Bezczelne kłamstwa bolszew. wobec zagranicy.

Warszawa, 3. września.

(Telef.) (m). Z Paryża donoszą: Nadeszło tu radio bolszewickie, zawierające **raport przewodniczącego delegacyi rosyjskiej o przebiegu rokowań w Mińsku. Twierdzi on, że Polacy chcieli opanować wyłącznie (?) dla siebie stacyę radiotelegraficzną, domagając się, aby pracowała dniem i nocą wyłącznie na użytek delegacyi polskiej — bez względu na potrzeby armii i rządu sowieckiego. Wobec tego odmówiono temu żądaniu.** Dalej pisze p. Daniszewski, że Polacy usiłowali nawet wedrzeć się (!) siłą (!!!) do wnętrza stacyi telegrafu iskrowego (). To skłoniło rząd sowiecki do zgody na propozycyę przeniesienia konferencyi do innego miejsca. Raport żali się dalej, że jest to ze strony Polaków pretekst do sztucznej zwłoki i czynienie rozmaitych trudności.

## Groźby i obelgi czerwonego „generalissimusa"

### pod adresem polskiej delegacyi pokojowej.

Warszawa, 2. września.

Dosłowny tekst znanego już z depesz rozkazu Tukaczewskiego do armii czerwonej, zawierający obelgi i groźby pod adresem delegacyi polskiej brzmi, jak następuje:

Rozkaz do wojsk frontu zachodniego — m. Mińsk, Nr. 1847-20-VIII. 2.

Żołnierze armii czerwonej!

Zasłaniając się fałszywemi i kłamliwemi dążeniami do pokoju, polscy białogwardziści przygotowywali cios na linii rzeki Wisły! Zmęczone bohaterskim marszem od Połocka do Warszawy, oddziały armii czerwonej cofają się pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela. Białogwardziści świata całego tryumfują z powodu chwilowego naszego niepowodzenia. Rząd polski, który jeszcze tak niedawno błagał o pokój, teraz nagle zmienił swą politykę. Polska delegacya pokojowa w Mińsku w sposób jaknajpodlejszy zrywa wszystko.

Składa się ona z samych tylko szpiegów i kontrwywiadowców. Delegacya chce spożytkować swą sytuacyę dla celów kontrwywiadu. Bohaterowie Kijowa, Wilna, Mińska, Brześcia Lit. i Płocka! Widocznem się nam staje, że tylko na ruinach białej Polski może być zawarty pokój! Tylko rozbijając doszczętnie białych bandytów, zabezpieczymy sobie spokojną pracę! Tak zwycięsko rozpoczęta ofenzywa musi być zwycięsko zakończona! Hańba temu, kto myśli o pokoju przed Warszawą. Niezłomnym murem stanie lud Rosyi, Ukrainy i Białorusi dla obrony swej władzy. Setki tysięcy nowych bojowników wypełniają przerzedzone szeregi bohaterskich pułków! Zwycięstwo — nie dla panów! Stalowa pięść armii czerwonej rozwali głowę białej gwardyi! Bojownicy armii czerwonej rozumieją dobrze, że front zachodni jest to front wszechświatowej rewolucyi!

Musimy zwyciężyć na tym froncie! Czerwonogwardziści! Komuniści! Dowódcy! Komisarze sowieccy! Rosya sowiecka wymaga od was największego wysiłku dla uzyskania zwycięstwa! Ani kroku wstecz!

Zwycięstwo lub śmierć!

Rozkaz ten przesłać do tyłowych wydziałów politycznych wszystkich armii i dywizyi dla wydrukowania na arkuszach i rozesłać w ciągu 24 godzin.

(Podpisano)

Głównodowodzący frontu zachodniego
Tołkarzewskij.

Członek rady wojenno-rewol. Smiłga, szef sztabu gen. Szwarc, szef wydz. oper. Degtiarew, szef wydz. inform. Tasin.

### METODY AGITACYI BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 3 września.

(Telef.). (m) Z Helsingforsu donoszą: Prasa sowiecka kolportuje wiadomości, że w Polsce rozpoczęły się masowe rzezie żydów. W Jabłonnej pod Warszawą, wedle tych informacyi, miano zamordować 1000 żydów. Cała ta wiadomość charakteryzuje dostatecznie metody agitacyjne bolszewickie.

## Z biografii delegatów rosyjskich.

Warszawa, 3 września.

(Telef.) (m) „Robotnik" podaje w dzisiejszym numerze ciekawe informacye o najwybitniejszych członkach sowieckiej delegacyi pokojowej w Mińsku. P. Daniszewski był członkiem Centr. Komisyi łotewskiej socyalno-demokratycznej. Jako taki w r. 1915 zesłany do Narymu odegrał wśród zesłańców wybitną rolę. Wyróżniał się zawsze eleganckim ubiorem i sposobem zachowania się, wskutek czego antagoniści, mieńszewicy nazywali go szlachcicem łotewskim. Za Kiereńskiego redagował on organ bolszewicki w Moskwie „Socyał Demokrat", a po dojściu bolszewików do władzy, był najpierw viceprezesem łotewskiej sowieckiej a potem członkiem rosyjskiej rady rewolucyjnej-wojennej. W końcu był członkiem najwyższego trybunału rewolucyjnego. Z polityką zagraniczną nigdy się nie stykał, spraw polskich nie zna zupełnie. Drugi delegat Smidowicz zastępca Daniszewskiego, z zawodu inżynier, wypłynął już po przewrocie jako członek Sowdepu moskiewskiego. Był on prezesem Sownarchosa. Jest to brat rodzony znanego pisarza rosyjskiego, który zostawił pamiętniki z wojny rosyjsko-japońskiej pod pseudonimem „Weressajewa". P. Smidowicz o sprawach polskich ma jeszcze słabsze pojęcie.

## W bolszewickim „raju".

### TERROR W MOSKWIE.

**Stwierdza go angielska delegacya robotnicza.**

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Tel. wł.). Radio z Londynu donosi do „Reichspost": Angielska delegacya robotnicza, która niedawno wróciła z Rosyi ogłosiła sprawozdanie, zawierające surową krytykę rządów sowieckich. Osobistą wolność, wolność słowa i propagandy są — wedle zapewnienia delegacyi — jak najściślej ograniczone w każdym wypadku, gdzie wolność osobista zagraża rządowi sowietów. Organizacya pracy podlega zasadom zaostrzającym się z dniem każdym. Rosyjskiego chłopa nie udało się pozyskać dla socyalizmu. Biernie tylko poddaje się on prawom sowieckim i zgoła nie jest zabezpieczony od wpływów kontrrewolucyonistów.

### LASY ROSYI PŁONĄ.

Warszawa, 3 września.

(Telef.). (m) Z Helsingforsu donoszą, że od 2 dni przy wietrze półn.-wsch. powietrze przepełnione jest popiołem i dymem. Prawdopodobnie płoną lasy na obszarach rosyjskich. Pogłoski o wybuchu w Kronsztadzie są nieprawdziwe.

### PANICZNY STRACH BOLSZEWIKÓW PRZED ZIMĄ.

Warszawa, 3 września.

(Telef.). (m) „Izwiestja" bolszewickie donoszą, że ubiegłej zimy przeszło 50 procent bydła rosyjskiego padło z powodu braku paszy, tej zimy będzie jeszcze gorzej. „Izwjestja" nawołują do ratowania bydła, gdyż w przeciwnym razie nastąpi katastrofalne zniszczenie jego stanu. Gazeta domaga się zakazu używania słomy do jakichkolwiek innych celów, jak tylko na pokarm bydła. Z całego artykułu wyziera paniczny strach przed zimą, która się już zbliża.



# Zagranica wobec wojny polsko-rosyjskiej.

### FRANC. TRYUMWIRAT DLA ZAŁATWIENIA SPRAWY WSCHODNIEJ.

**Warszawa**, 3 września.

(Telef.) (m) Pisma niemieckie donoszą z Paryża: W ostatnich czasach całkowite rządy we francuskiem ministerstwie spraw zagr. objął tryumwirat, złożony z Paleologue'a, byłego ambasadora w Petersburgu, **Berthelota**, b. sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagr. i Juliusza **Cambona**, b. posła w Berlinie. Millerand oddał im całkowite załatwienie sprawy wschodniej. W tej sprawie wszyscy 3 wymienieni politycy stoją na stanowisku przywrócenia i uznania Rosyi wielkiej i zjednoczonej. Ich też dziełem jest uznanie Wrangla.

### NOWA NOTA POKOJOWA ROSYI DO RUMUNII.

**Bukareszt**, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) „Adeverul" ogłasza notę datowaną z Moskwy i skierowaną do rządu rumuńskiego. W nocie tej Cziczerin powołuje się na oświadczenie ministra spraw zewnętrznych Take Jonescu i mówi, iż Rosya nie zerwała rokowań z Rumunią, lecz że rząd rosyjski nie otrzymał odpowiedzi na notę z 17 marca 1920. Nota kończy się słowami: „Rosya jest jak dawniej tak i teraz gotowa wyrównać wszystkie kwestye w formie przyjaznej i zaprasza rząd rumuński do oznaczenia miejsca, gdzieby rokowania między Rumunią a Rosyą mogły być podjęte.

## Jeszcze jedna nota Cziczerina do Rumunii.

Warszawa, 3 września.

(Telef.) (m) Przyjęto tu radio moskiewskie Cziczerina, zawierające notę do rządu rumuńskiego, w której zawiadamia się, że rokowania między Rosyą i Finlandyą oraz Finlandyą i Polską w sprawie państw kresowych, nie mogą odbywać się w Londynie, jak również, że w rokowaniach tych, państwa kresowe nie będą mogły wziąć udziału. Cziczerin spodziewa się, że między Rosyą a Rumunią nastąpią wkrótce przyjazne stosunki.

### RUMUNIA A KWESTYA WSCHODNIO-GALICYJSKA.

**Czerniowce**, 31 sierpnia.

(Tel. wł.) Cała prasa rumuńska zajmuje się pilnie ostatniem oświadczeniem ministra spraw zewnętrznych Take Jonescu co do kwestyi wschodnio-galicyjskiej. Z komentarzy prasy stojącej blisko ministra wnosić można, że rozwiązanie kwestyi wschodnio-galicyjskiej jest poważnym problemem zewnętrznej polityki Rumunii. Znaczy to innemi słowy: Take Jonescu pragnie, ażeby granice Rumunii były tego rodzaju, iżby królestwo było bezpośrednim sąsiadem Polski. Niewiadomo jednak jeszcze, jak się rozwiąże kwestya galicyjska. Zdaje się mianowicie, że wedle ostatnich oświadczeń Lloyda George'a Galicya wschodnia ma być od Polski odłączona (?) Czy w takim wypadku Galicya wschodnia otrzymałaby własną autonomię pod protektoratem Rosyi, czy też zostałaby częścią republiki ukraińskiej, w każdym razie byłoby to przeszkodą dla bezpośrednich stosunków między Rumunią a Polską. Take Jonescu chciałby tę przeszkodę usunąć. Tyle „Adeverul". Nie można jednak jeszcze przewidzieć, o ileby żywotne interesy rumuńskie były tem dotknięte, gdyby Rumunia nie graniczyła bezpośrednio z Polską. W każdym razie rozwiązanie problemu wschodnio-galicyjskiego nie ma dla Rumunii tak wielkiego znaczenia, iżby skutkiem tego nastąpić musiało jakiekolwiek przesilenie.

## Jugosławia także ogłosi neutralność.

Warszawa, 3. września.

(Telef.) (m) Z Belgradu sygnalizują, że wbrew wiadomościom zamieszczonym w prasie czeskiej, Jugosławianie zamierzają ogłosić neutralność w wojnie polsko-sowieckiej.

### SOWIETY GŁOSZĄ NEUTRALNOŚĆ CZECHO-SŁOWACYI.

**Warszawa**, 3 września.

(Telef.). (m) Ostatnie radio sowieckie głosi, że Czecho-Słowacya zawiadomiła wszystkie państwa o swojej neutralności w wojnie polsko-ros.

### EXPOSE BENESZA.

**Praga**, 2 września.

(PAT.) Cz. B. P. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagr. wygłosił dr. Benesz mowę, w której omawiał układ między Czecho-Słowacyą a Jugosławią i Rumunią. Dalej zaznaczył minister, że Czechy pragną pokoju z Węgrami i podkreślił, że te trzy państwa mają w tem interes, by pokój podpisany przez Węgry został dotrzymany. Dalej oświadczył minister, że należy się sprzeciwić wszelkiej rekonstrukcyi dawnej monarchii, oraz próbom stworzenia nowej federacyi, któraby mogłaby się stać niebezpieczną dla Czech. O stosunku do Niemiec — oświadczył minister — że jest jasny, z Austryą chcą Czechy pozostawać w stosunkach przyjaznych. Układ z Jugosławią, który będzie w najbliższych dniach ogłoszony, ma charakter obronny. Rokowania z Rumunią załatwione będą w najbliższych dniach. Doniesienia, jakoby rząd francuski zawarł umowę z Węgrami, są nieprawdziwe i nikt nie wywierał na Czecho-Słowacyę nacisku, aby interweniowała w konflikcie polsko-rosyjskim. Expose zostało przyjęte oklaskami.

Praga, 2. września.

(PAT.) Benesz mówiąc w swojem exposé o stosunku Czech do poszczególnych państw, oświadczył, że co do Rosyi należy się liczyć z możliwością runięcia systemu bolszewickiego. Z drugiej strony nie jest wykluczone, że system Lenina pójdzie w kierunku konserwatyzmu. Na wszelki wypadek, należałoby wejść zaraz z Rosyą w stosunki gospodarcze. Republika czeska — oświadczył Benesz — zamierza nadal iść drogą celowej polityki i od tego postanowienia rząd nie odstąpi bez względu na ideę bolszewicką. Gdyby bowiem idea ta miała zwyciężyć, to w każdym wypadku zabiegi rządu byłyby daremne.

### DWIE NOTY KAPPA.

**Wiedeń**, 3 września.

(PAT.) „Corr. Herzog" z Berlina. Przedstawiciel sowietów w Berlinie Kopp wystosował do rządu niemieckiego dwie noty. Pierwsza w sprawie rozbrojenia i internowania wojsk rosyjskich, druga nota wspomina o zajściu nad granicą, gdzie wojska polskie ścigały bolszewików, rozbroiły ich i znowu się wydaliły. Nota prosi o stwierdzenie, czy niemieckie władze i niemieccy obywatele brali w tem udział.

## Simons o stosunku Niemiec do Polski

Wiedeń, 2 września.

(PAT.) B. K. z Berlina. Minister Simons wygłaszając swoje expose o polityce neutralności Niemiec, oświadczył, że Niemcy nie mają ochoty występować przeciwko Polsce, ale na zapytanie co uczyniłyby Niemcy w razie złamania neutralności przez Polskę, odpowiedziano, że każdy kto narusza neutralność niemiecką, staje tem samem po stronie przeciwników Niemiec. Dalej oświadczył że w stosunkach niemiecko-polskich jest wiele elementów wybuchowych i jeżeli rokowania nie wydadzą rezultatu, to może dojść do tego, że cierpliwość niemieckiej opinii publicznej wyczerpie się, jak to miało miejsce w Wrocławiu.

### NIEMCY PRZEWOŻĄ INTERNOWANYCH DROGĄ NA ŚWINOUJŚCIE.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Z Berlina donoszą, że internowani w Prusach wschodnich żołnierze polscy i rosyjscy zostaną przewiezieni do Niemiec centralnych drogą na Świnoujście. Przez port ten przechodzi dziennie kilka tysięcy internowanych. Dla ich transportu wypożyczył rząd niemiecki okręty duńskie.

# Rada miasta wyraża hołd armii polskiej.

**Posiedzenie Rady miejskiej. — Cześć żołnierzowi i Wodzowi. — Lublin jednoczy się ze Lwowem. — Uznanie dowództwa VI. armii dla wojska ochotniczego. — Pamięci ofiary hord bolszewickich. — O lepszy wypiek chleba. — Miasto zarekwiruje młyn.**

**Lwów, 3 września.**

(mg) Po dość długiej przerwie zebrała się znów Rada miejska na czwartkowe posiedzenie, jak zwykle — z całogodzinnem opóźnieniem. Wobec nieobecności prez. Neumanna, który wyjechał do Warszawy, przewodniczył obradom wicepr. dr. Stahl.

Przewodniczący zaznaczył we wstępnem przemówieniu, że poprzednie posiedzenie odbyło się jeszcze pod grozą zalewu bolszewickiego i wyraża radość i dumę, jaką odczuwamy wszyscy na myśl o dzielnym żołnierzu polskim i jego wodzach, którzy wspólnie z całym narodem dokonali „cudu Wisły". Mówca życzył powodzenia armii naszej w dalszym boju, prowadzonym nie dla zemsty i podboju, ale w obronie całości i niepodległości Polski i cywilizacyi europejskiej oraz dla osiągnięcia honorowego, rychłego, a tak potrzebnego pokoju i zakończył okrzykiem na cześć walczącej armii, Naczelnego Wodza i przyjaznej Francyi, co obecni powitali oklaskami. Następnie odczytał wicepr. dr. Stahl pismo Komitetu obrony narodowej w Lublinie z wyrazami miłości i otuchy dla bohaterskiego miasta Lwowa oraz pismo dowódcy VI. armii gen. Jędrzejewskiego z podziękowaniem i uznaniem dla armii ochotniczej, O. L. O., M. O., Związku Strzeleckiego i całego społeczeństwa polskiego za udział w obronie kresów.

Mówca oddał hołd pamięci śp. dra Stanisława Obmińskiego, członka Rady m., który zginął śmiercią męczeńską jako ofiara hord bolszewickich. Wreszcie podniósł dr. Stahl zasługi niestrudzonej działaczki śp. Maryi Argasińskiej, zmarłej przed paru dniami.

R. Lityński poruszył sprawę złego wypieku chleba, na co odpowiedział przewodniczący komisyi aprow., że, jak się okazało na odbytej niedawno ankiecie w tej sprawie, winę ponoszą dostawcy zboża oraz nieusumiennii młynarze. Komisya apr. uznała, że jedyną radą byłoby zarekwirowanie jednego z młynów na rzecz miasta. Na wniosek nagły dra Lityńskiego Rada uchwaliła wezwać prezydyum do jaknajszybszego przeprowadzenia tej myśli.

Przyjęto drugą uchwałę zmiany taryfy myttniczej przez zamianę koron na marki. Sprawę referował r. Schneider. Uchwalono na wniosek referenta r. dra Poratyńskiego zakupić 2 krowy dla zakładu sierót przy ul. Kadeckiej. Po załatwieniu paru drobnych spraw, referowanych przez rr. Höflingera i Ohly'ego, przedstawił r. Kwiatkowski sprawozdanie dyrekcyi szkoły przemysłowej, które przyjęto.

# . Józef Bałaban.

**Kapitan 47 p. Strzelców kresowych.**

**Lwów, 3. września.**

Zadziwiliśmy Europę niezwykłym sukcesem orężnym, który dla największych nawet z pośród nas optymistów wypadł ponad spodziewanie. Powoli jednak odsłaniają się tajniki tego wielkiego czynu, poczynamy rozumieć czemu mamy go zawdzięczać. Kronika strat naszych poucza, ile męstwa, ile poświęcenia, ile bezgranicznej miłości Ojczyzny ożywia młodą naszą armię. Przychodzi nam oto znów zanotować świeżą stratę, oddać cześć i „ultimum vale" jednemu z najlepszych synów Ojczyzny, który w obronie jej sławy położył młode swe i piękne życie.

Skoro tylko zawrzał bój na północy z czerwonymi pułkami, stanął kap. Józef Bałaban na czele swych strzelców i jak zawsze, nie zawiódł nadziei wyższej komendy. Spełnił swój obowiązek, ale przypłacił go raną postrzałową, którą lekceważąc, ledwie, że dni kilka poświęcił jej opatrzeniu. Niby wyleczony zgłosił się do dalszej służby, odesłany na front galicyjski. Rana dokuczała, ale kapitan chciał pokazać, że silniejszy jest nad dolegliwości fizyczne i że miejscem dlań w ciężkich dla Ojczyzny chwilach jest front, a nie szpital lub etapy. Niedomaganie fizyczne owładnęło jednak dzielnego człowieka wbrew jego woli. Wszelkie zabiegi okazały się, niestety, zapóźne. Lekceważona rana zatruwała powoli organizm i w rezultacie spowodowała śmierć dzielnego oficera. Dnia 26. sierpnia zmarł nagle w Drohobyczu, żegnając się z życiem w kwieciu wieku, bo ledwie w 32 roku. Osierocił swych strzelców, żegnany z ogromnym żalem przez kolegów, u których zażywał niezwykłego szacunku dla pięknych zalet usposobienia, obowiązkowości służbowej obok wielkiej wyrozumiałości dla podległych.

Do szeregów polskich wstąpił z b. armii austryackiej, w której służył bez przerwy od roku 1912, odznaczony licznemi dekoracyami i uznaniami. W chwili rozpadu tej armii znajdował się na froncie włoskim i wraz z innymi dostał się wówczas do niewoli włoskiej, gdzie natychmiast zgłosił się do formującej się właśnie armii polskiej. Jeden z pierwszych zajął się organizacyą nowo powstałego wojska, które oddało się pod rozkazy generała Hallera we Francyi. Po kilkumiesięcznym pobycie we Francyi znalazł się wraz z armią Hallera w Galicyi, stając odrazu przeciw wojskom ukraińskim. Całą tę kampanię przebył chlubnie, zwracając na siebie uwagę przełożonych, którzy rokowali mu przyszłość w sztabie.

Pamięć wszystkich przyjaciół i znajomych towarzyszy mu do grobu i nie prędko zgaśnie.

# Pogrzeb Amerykanina — lotnika polskiego.

**Lwów, 3. września.**

(mg). Nie pierwszy raz już oddaje Lwów hołd cieniom Amerykanina, poległego za sprawę Polski. Bojowa eskadra lotnicza im. Kościuszki, chlubnie zapisana w dziejach zmagań o kresy wschodnie, niejedną już poniosła ofiarę i niejeden grób pozostawiła na cmentarzu Obrońców Lwowa.

# Z TEATRU.

—o—

**„Pan poseł", komedya w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.**

**Lwów, 3 września.**

To, z czem załatwiliśmy się powierzchownie i pobieżnie przed dwudziestu laty, patrząc na roztańczoną chałupę bronowicką, z której jedną ścianę wyjął Wyspiański, wsuwając na jej miejsce wizyjną szybę — nie przestało mimo tego dotąd być kwestyą otwartą, a przeto wciąż jeszcze tematem. Nie przestało zaś być dlatego, że jedna z kukiełek tragicznego widowiska z sarkastycznym uśmiechem wywróżyła panu młodemu, wskazując na jego narodowy, chłopski strój: „Pan to przecie jutro zrzeci..."

I zrzucił. Przeminęła moda i snobizm przeszedł nad nią do porządku. Przestano fijołecki smykać... Szły czasy coraz bardziej demokratyczne, szerzyła się niby niwelacya stanów i grzebano przesądy. Głównie w teoryi. Bo w praktyce, znacznie konserwatywniejszej, przechował się prawie bez zmiany przesąd, czy też aksyomat rodowy. Atawizm.

Stosunek chłopa do tego szlacheckiego atawizmu i wogóle do pana, chwycił w komedyowe zwierciadło Mieczysław Fijałkowski, skierowawszy jednak reflektor w stronę chłopa. Obrał sobie na ten cel — zdawało się, najzupełniej już wyszarzany — chłopa z mandatem. Oświeconego i uświadomionego narodowo chłopa z Kongresówki z mandatem do carskiej Dumy. Na nim to, właśnie na nim, spróbował kolca swej, niekrwawej zresztą, satyry.

Komedyopisarz pokazał, jakie spustoszenia czynią w psychice chłopskiej honores — czy też tylko, jak nieuchronnie przechodzi ona, nie będąc żadnym wyjątkiem z reguły: metamorfozy. Stał się obserwatorem domokratyzmu, filuternie uśmiechniętym. Pokazał raz jeszcze — i to świetnie — jak się robi z chłopa król.

Odkąd Maciej Kłos począł reprezentować lud w Petersburgu, stanął między nim, a tymże ludem dystans. I jakże miało być inaczej, skoro z samym Puryszkiewiczem gadał i splantował go z kretesem, gdy na uwagę dostojnika, że w Rosyi choć rozumu mało, ale ziemi dużo, odparł, że za to u nas, choć ziemi mało, ale rozumu wiela; skoro mów jego słuchały w Dumie hrabiowie i ministry, a pan dziedzic Klonowicz częstym bywał gościem w jego izbie? Wyszedł już poza obręb chłopskiego stanu, tak, jak i córka jego, Hanka, która, nabrawszy już duchowego poloru, odczuwać poczęła charakterystyczną dla inteligencyi odrazę ku owej półsferze, do jakiej należą ekonomi et tutti quanti — ani panowie, ani chłopy.

Lecz z panem Klonowiczem łączy Macieja Kłosa krąg interesów. W okresie przedwyborczym, w gorącym czasie, kiedy to stare mandaty poczynają chwiać się w posadach, a nowe się wyłaniają, „oblakierował" ktoś w jakiejś gazecie warszawskiej pana posła, zawiadamiając opinię publiczną, jako ów deputowany ma skłonność ku tromtadracyi, ku wiecowemu krzykactwu, a o dobro pospólne niewiele dba. Ale zarazem umalował też nieźle kłosowickiego dziedzica, wypisując, że jego działalność społeczna, mimo rozpierania się na dwóch, czy trzech prezesowskich fotelach — wiatrem jest podszyta.

Trzeba coś obmyślić — trzeba podeprzeć chwiejącą się godność. Trzeba przed opinią publiczną, nakarmioną tak haniebnemi gryzmoły, błysnąć jakimś klejnotem czynu. Pan prezes przyszedł do Macieja Kłosa po radę, ufny w jego zupełnie stylową przemyślność.

Wymyślili. Odgrzebali z pod pyłu lat jakąś akcyę ku wybudowaniu domu ludowego, odkurzyli i wynieśli przed gromadę. Gromada długo i nie bez pewnej słuszności drapała się w głowę, zanim pojęła wprowadzenie w czyn, owego nagłego projektu — skoro od lat wspierała przecież z zapałem propinacyę, bez jakiegokolwiek veta ze strony dziedzica i Macieja Kłosa. Przyjąwszy chłodno wszystkie niezawodne zwroty elokwencji pana posła; obiecała „podpisać się" na dom — po żniwach.

Porażka tem boleśniejsza dla dziedzica, że ten ostatni ma również sperandę na mandat — z czem zwierza się przed Kłosem. Zasługi swe obywatelskie chce pomnożyć zbudowaniem owego domu ludowego, co symplifikuje wprawdzie akcyę, ale nie wychodzi na korzyść świadectwu o inwencyi autora. Kłos pomoże. Dla niego krąg interesów zarębia się tem silniej we wszystkich ogniwach, że Hanka wpadła w oko paniczowi. Lecz dla prezesa to właśnie komplikuje sprawę. On nie dostrzega żadnego związku, między swą przedwy-

Wczoraj przybyła świeża mogiła w miejscu, gdzie śmigi aeroplanów, utwierdzone na krzyżach, znaczą groby bohaterskich lotników: spoczął w niej poległy onegdaj kapitan-pilot Mac Callum, lotnik amerykański, pełniący służbę w armii polskiej, w 7 eskadrze lotniczej im. Kościuszki.

Po nabożeństwie przy zwłokach, wyniesiono z kościoła ewangelickiego o godz. 11 przedpoł. trumnę okrytą sztandarem amerykańskim przy dźwięku dzwonów i wtórze marsza pogrzebowego. Ruszyły szeregi oddziałów honorowych, ustawionych w ul. Zielonej: ułani na koniach, kompania bojowa piechoty, eskadra lotnicza. Za orkiestrą wojskową nieśli żołnierze szereg okazałych wieńców od oficerów i żołnierzy 5, 6 i 7 eskadry lotniczej, od dowództwa frontu południowego itd. Aparat lotniczy, cały okryty choiną, unosił ciało kapitana w ostatniej podróży. Przed nim postępowali czterej pastorzy ewangeliccy.

Brakło w tym smutnym pochodzie za trumną rodziny, która za dalekim oceanem nie przeczuwa jeszcze tragicznej śmierci śmiałego młodzieńca. Szli za to licznie towarzysze broni, oficerowie polscy, dow. frontu południowego gen. Lamezanem, dwódcą O. G. pułk. Jasińskim i pułk. Lindą, reprezentanci rządu z delegatem gener. drem Gałeckim i rad. Zimmym, członkowie misyi zagranicznych z pułk. de Renty, przedstawiciele reprezentacyi miasta, wkońcu tłumy niezliczone, które zalały ul. Zieloną i ciągnęły za pogrzebem. Zamykał pochód oddział piechoty.

Zwłoki złożono na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nad grobem zabrzmiał hymn narodowy polski. Po odprawieniu modłów podniósł czyny zmarłego kapłan ewangelicki w mowie polskiej i angielskiej.

# Bolszewicy rozstrzeliwują jeńców!

Warszawa, 3 września.

(PAT.) Ze sfer wojskowych komunikują, że według zgodnych zeznań naszych żołnierzy, zbiegłych z niewoli bolszewickiej, jak również według doniesień naszej armii frontu środkowego, dowództwo bolszewickie wydało rozkaz masowego rozstrzeliwania jeńców w razie niemożności uprowadzenia ich.

### ŁOTWA WALCZY Z BOLSZEWIZMEM.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). W Rydze władze łotewskie zamknęły komitet rewolucyjny robotników portowych z powodu demonstracyi bolszewickich na pogrzebie pewnego komunisty. Zamknięto szereg organizacyi robotniczych, sympatyzujących z bolszewikami.

### Podziękowanie obywatelom Finlandyi.

Warszawa, 3 września.

**(Telef.) (m.) Z Helsingforsu nadeszła tu wiadomość, że poseł nadzwyczajny Rzpli. polskiej w Finlandyi p. Michał Sokolnicki ogłosił w prasie fińskiej pismo, w którem składa podziękowanie tym obywatelom Finlandyi, którzy ofiarowali swe usługi państwu polskiemu, a których to usług jednak ze względów politycznych nie można było przyjąć.**

## Wieści z Warszawy.

### W SOBOTĘ POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). W sobotę, dnia 4. bm. odbędzie się posiedzenie R. O. P., poświęcone sprawie wojny i pokoju.

### SĄDY DORAŹNE OGRANICZONE

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). W związku ze złożonym przez p. dr. Zygmunta Marka obszernym memoryałem o sądach doraźnych, rząd nosi się z myślą wydania w najbliższych dniach rozporządzenia ograniczającego działalność sądów doraźnych.

### LIKWIDACYA W JABŁONNEJ.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów mianowano komisyę, która w najbliższych dniach ma zlikwidować obóz w Jabłonnej. Znaczy to, że wszyscy znajdujący się tam żołnierze poborowi i ochotnicy będą przydzieleni do właściwych formacyi.

### OŚWIADCZENIE BUNDU.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Centralny komitet Bundu ogłosił oświadczenie, w którem przeczy, jakoby partya ta zmieniła swoją nazwę na „Żydowska partya komunistyczna", oraz otrzymywała milionowe sumy na propagandę w Polsce.

### WYPŁATA PODWÓJNEGO ZAOPATRZENIA EMERYTÓW.

Warszawa, 3 września.

(PAT.). Biuro pras. Min. skarbu komunikuje: Min. skarbu w wykonaniu uchwały sejmowej z 1 lipca br. wydało do Izb skarbowych rozporządzenia, aby aż do czasu uchwalenia ustawy emerytalnej wypłacać emerytom cywilnym zaopatrzenie wraz ze wszystkimi dodatkami droż. w podwójnej wysokości. Wypłata zostanie uskuteczniona od 1-go czerwca br. Regulacya zaległych zaopatrzeń będzie wypłacona zaraz po dokonaniu obliczeń. Analogiczne rozporządzenie dla emerytów wojsk. jest opracowywane w Ministr. spraw wojskowych.

## Z DNIA.

### NIEDOLA NASZEJ DELEGACYI.

—0—

Naszym w Mińsku delegatom,
Ponoś bardzo źle,
Wróg powietrza każdy atom.
Tam im zatruć chce.
Ciągle na ramieniu z duszą,
Cierpią omal głód.
W ciasnej izbie wąchać muszą,
Bolszewicki smród.

Pan Cziczerin, jak pelikan,
Pierś rozdziera wciąż.
Ale w wymyślaniu szykan,
Jest najpierwszy mąż.
Gdzie się ruszysz w Mińskim świecie
Wnet eskortę masz,
Nawet w pierwszym gabinecie,
Jest sowiecka straż.

Tykaczewski im umila
Odezwami czas,
Radio psuje się co chwila,
Lub milczy jak głaz.
Nasz delegat osowiały,
Nie ma palić co.
Bolszewicy zaś dzień cały,
Swoje fajki ćmią.

Delegatom naszym w Mińsku,
Jak donosi wieść,
Ponoś gorzej, jak po świńsku,
Dają pić i jeść,
Gdy więc mdleją już z fatygi
Karmieni tak źle,
Że pojechać chcą do Rygi
Trudno dziwić się.

Nemo

borczą miłością do ludu, a wyborem swego syna. „Pan to przecie jutro zruci..."

Ale tymczasem Maciej Kłos zawrócił sobie głowę możliwością splendoru. Tu właśnie najserdeczniej śmieje się autor. Ten Kłos, którego hrabiowie i ministry słuchały w parlamencie, marzy rozkosznie o tem, by zostać teściem Wiesława Klonowicza. Anna Klonowiczowa — z domu Kłos. Składa mu w tem miejscu parweniuszowski ukłon pan Geldhab... „A bo chłop ma i coś z Piasta..."

Nieporównanie pyszna jest scena, w której prezes przybywa do domu upojonego już marzeniem o tej koligacyi, Kłosa. Przybywa — z książeczką Kasy Oszczędności, opiewającą na siedm tysięcy rubli, tytułem posagu dla Hanki, jako daru chrzestnego ojca. Gmach runął... Ale syn zbuntował się i nawspak ojcowskiej woli ożenił się romantycznie.

Całą komedyę dźwiga na swych barkach — jak już wczoraj zaznaczyłam — Maciej Kłos. Bo, jeśli budowie sztuki zarzucićby można różne nieskładności, to główną jej personę przyjąć trzeba z najwyższem uznaniem. Jego pański, niczem nie różny od samego pana, stosunek do chłopa; jego chęć coraz wyższego pięcia się po drabinie zaszczytów; jego już prawie exodus społeczny z kłosowickiej gromady, chwycone zostały wspaniale. „Co mię obchodzą chłopy!" Lecz równocześnie, mimo zasiadania na ławie poselskiej obok hrabiów, mimo swej piastowskiej „godności i powagi" — przyjmuje od pana książeczkę Kasy oszczędności. obliczywszy w lot mimo wzburzenia, że za to kupi dwie włóki ziemi...

Inne figury mniej są zajmujące — jak satelity biorą światło od słońca. Niezbyt nowy w rysunku jest prezes, odpalony konkurent Antek, dobyta z lamusa ciocia Kundzia. Papierowy trochę los, jak zwykle idealną parę kochanków, spotkał panicza i dziewczynę. Ona też, obok ojca, jest taką formą przejściową — wiejską Hanką o literackiej wyobraźni, która już umie rozpływać się nad urokiem wsi.

Uwzględniwszy „demi-saison", oddać należy zupełny dank oprawie scenicznej „Pana posła". Tytułowa rola znalazła w p. Rydzewskim doskonałego interpretatora, któremu udawał się zarówno oratorski flores gestu, jak „polityka" poselska i autorytet domowy. Jego akcent zwłaszcza był nieskazitelny. P. Zbrojewski w roli wzgardzonego wielbiciela, Antka, opozycyonisty wioskowego, który z pasyi zasiewa w duszy poselskiej ziarno ambicyi w kierunku parenteli ze szlachtą, dobrze ujawniał buntownicze porywy, które w decydującej chwili topnieją. P. Michnowska zbytnio może podkreślała afektacyę Hanki, podobnie, jak p. Bielecki niepotrzebnie podawał prezesa w tonacyi bohaterskiej, chcąc zapewne zaznaczyć szlachecki animusz. Ciocią Kundzią, stojącą na straży tradycyi, była p. Pollerowa. P. Rowińska przejaskrawiła rolę żony Kłosa, p. Hierowski wpadał w deklamacyjny konwenans. Zebranie chłopskie niezupełnie dopisało — (szkoda, że nie było w jego gronie p. Romana, tak doskonale mającego warunki do ról chłopskich). Są to wszakże braki do wyrównania.

Żywej, świetnym dyalogiem skrzącej się komedyi Fijałkowskiego, promieniejącej zdrowym humorem i pobudzającej do zdrowego śmiechu, wysłuchała publiczność z widocznem zadowoleniem.

Ida Wieniawska.

## Rozmaitości telegraficzne.

### Konferencya państw skandynawskich.

**Warszawa, 3. września.**

**(Telef.) (m) Z Kopenhagi telegrafują: Na zaproszenie Danii odbyła się tu konferencya prezesów ministrów i ministrów spraw zagran. Szwecyi, Danii i Norwegii. Na konferencyi omawiano stosunki handlowe i zagraniczne, sprawy Ligi Narodów, żeglugi powietrznej oraz propozycyę państw skandynawskich co do nawiązania stosunków handl. z Rosyą.**

### NIEMCY PRZYJĘŁY WARUNKI NOTY FRANCUSKIEJ.

**Bytom, 2 września.**

(PAT.) Z Berlina donoszą do tutejszych pism niemieckich, że niemiecka rada ministrów zajmowała się na posiedzeniu 31 zm. notą francuską w

sprawie wypadków we Wrocławiu. Postanowiono przyjąć wszystkie warunki z wyjątkiem warunku natychmiastowego wysiedzenia i ukarania wszystkich winnych, jak również warunku co do wojskowej defilady satysfakcyjnej. Parlamentarna komisya spraw zagr., która miała się zebrać wczoraj, została odłożona dla załatwienia odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską.

### ROZŁAM WŚRÓD NIEZAWISŁYCH.

Warszawa, 2. września.

(Telef.) (m). Z Berlina telegrafują: W partyi niezawisłych socyalistów niemieckich zanosi się na rozłam, albowiem część niezawisłych wraz z delegacyą, która powróciła z Rosyi, oświadczyła się za 3 międzynarodówką, reszta zaś stronnictwa oświadczyła się przeciw.

### NIEZAWIŚLI PRZYGOTOWUJĄ PRZEWROT W GDAŃSKU.

Gdańsk, 2 września.

(PAT.) Tutejszy organ socyalistów rządowych „Danz. Volkstimme" zwraca uwagę na przygotowania socyalistów niezawisłych, którzy zamierzają dokonać jakiegoś przewrotu. W związku z tym zamiarem przebywa w Gdańsku socyalista niezawisły Schaefer.

## NADESŁANE.



## NEKROLOGIA

Zawiadamiamy Znajomych, Kolegów, Przyjaciół i Krewnych o zgonie nieodżałowanej pamięci naszego Przyjaciela

**Józefa Bałabana**

kapitana 47 p. strz. kres.

który ranny na Północnym Froncie zmarł w Drohobyczu dnia 26 sierpnia b. r. przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbył się dnia 28 sierpnia br. w Drohobyczu,

Jakóbowie Hirschprungowie.

Lwów, 1 września 1920. 4326

## KRONIKA.

W piątek, 3. września, o godz. 7-mej wieczór „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 3.30 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach.

—o—

**Chochlik w „Colosseum".** Niebywały program! Występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zawrzeł iej, Borkowskiej i w. i. oraz dwie wesołe farsy. Początek o g. 7·30 wieczorem. Bilety u Gabriela Legionów 3. 1501

—o—

**(mg) Pogrzeb ś. p. Maryi Argasińskiej.** Wczoraj popołudniu oddano ostatnią przysługę niestrudzonej długoletniej pracownicy na niwie oświatowej i humanitarnej, śp. Maryi Argasińskiej. Tłumny i okazały pogrzeb świadczył o szczerem uznaniu jej cichej, a tak energicznej i owocnej pracy i był wyrazem żalu całego społeczeństwa. Modły nad trumną odprawił ks. arcybiskup Bilczewski, kondukt poprowadził ks. infułat Zajchowski w licznej asystencyi duchowieństwa. Przed domem żałoby przy ul. Jabłonowskich 6, przemówiła imieniem Koła Pań T. S. L. p. Nuzikowska, przed Związkiem T. S. L. przy ul. Fredry 3, poseł Adam w imieniu zarządu głównego. W pogrzebie wzięły udział delegacya Rady miejskiej i licznych stowarzyszeń, w których pracowała zmarła, oraz liczne rzesze publiczności. Nad otwartą mogiłą oddała hołd zasługom ś. p. Argasińskiej dyr. Aleksandrowiczówna jako przedstawicielka Ziednoczenia stow. kobiecych.

**(x) Zderzenia pociągu z pancerką.** Przedwczoraj między 5 a 6 godz. rano jak już donosiliśmy, najechał między Barszczowicami a Zadwórzem pociąg wojskowy na pociąg pancerny. Zderzenie nastąpiło wskutek gęstego opadu w tym czasie mgły, a było tak silne, że lokomotywa się wykoleiła i kilka wozów zostało rozbitych. Ofiary w ludziach są znaczne. Zabitych jest kilka osób, a około 40 lżej lub ciężej rannych. Dotychczas ze służby kolejowej ciężko rannych przywieziono do tut. szpitala trzech konduktorów, a to: nieprzytomnego, ciężko potłuczonego na całem ciele 27-letniego Stanisława Nasełkę, 43-letniego Michała Muzyczkę i 37-letniego Romana Nachoreckiego.

**(—) Niebezpieczny człowiek.** Władysław Kurasz zamieszkały przy ul. Karmelickiej l. 28 zwabił wczoraj do mieszkania swego byłego jeńca rosyjskiego Siastunowa, gdzie bez powodu począł go bić i rozbierać z ubrania. Ponieważ Siastun począł się bronić i krzyczeć, więc Kurasz wyrzucił go z mieszkania. Następnie pobiegł za Siastunem na ulicę i ponownie począł go bić. Na krzyk bitego zjawił się policyant. Na widok zbliżającego się organu bezpieczeństwa Kurasz uciekł do mieszkania. Policyant wbiegł za nim do mieszkania. Tu Kurasz począł bić jego, drapać po twarzy, a nawet chciał go stołowym nożem przebić. Wobec tego policyant ubezwładnił go i sprowadził na inspekcyę policyi. Sprowadzony na policyi wcale nie odpowiadał na pytania. Dopiero żona, która rano uciekła z domu, bo i ją chciał zabić, wyjaśniła że Kurasz w przystępie atakku nerwowego dostał szału. Celem umieszczenia Kurasza w zakładzie dla obłąkanych, odesłano go do komisaryatu.

—o—

**Szkoła muzyczna S. Kasparek,** pod kierownictwem prof. Lalewicza i Chybińskiego, rozpoczyna rok szkolny 4. września. Wpisy i egzamina wstępne od 1-go września w godz. 11—1 i 3—5. 4226

Grono nauczycielskie: Dr. A. Chybiński, S. Kasparek, M. Kelles Krausowa, J. Lalewicz, G. Kolarzowska-Studnicka, Z. Świątkowska.

—o—

**Nauka na jednorocznym kursie handlowym** żeńskim Mieczysława Christofa, profesora państwowej Akademii handlowej w Lwowie, ulica Wałowa l. 25, rozpocznie się dnia 15 września b. r. nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów o godzinie 8-mej rano. Wpisy codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 do 12 i od 4 do 5 pop. ł. XII. sprawozdanie szkolne bezpłatnie. 4327

—o—

—o—

## Zgubiono

**Broszkę - gwiazdę wysadzaną brylantami. Droga pamiątka. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za sowitem wynagrodzeniem p. Omiecińska, ulica św. Jacka l. 14. m. 5. — Jubilerów ostrzega się przed nabyciem.** 4313

# EKONOMISTA.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 września.

### Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

| | Wart. nomin. (Korony) | Ostat. dywid. (Korony) | Płaca | Żądają | Transak. |
|---|---|---|---|---|---|
| Bank akc. związkowy IV i V em. | 400 | 30 | 370·— | —·— | —·— |
| Bank małopolski | 400 | 32 | 550·— | —·— | —·— |
| Bank hipoteczny galic. | 400 | 28 | 580·— | —·— | —·— |
| Bank hipot. zemelny | 400 | 24 | 340·— | —·— | —·— |
| Bank powszech. kredyt. | 200 | 10 | 215·— | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 400 | 20 | 450·— | —·— | —·— |
| Bank ziemski kred. galic. | 400 | 30 | 385·— | —·— | —·— |
| **II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.** | | | | | |
| Tow. akc. brow. lwow. | 600 | 60 | 850·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Chodorów | 200 | — | 1000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. fabr. kart | 200 | 30 | 560·— | —·— | —·— |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa" | 200 | 40 | —·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. „Galicya" | 400 | 100 | 15000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Gafota | 200 | — | 1050·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Górka | 200 | 22 | 1400·— | —·— | —·— |
| „Oikos", zakł. prz. drz. | 1428 | — | 2800·— | —·— | —·— |
| Polska nafta | 700 | — | 1150·— | —·— | —·— |
| Polskie Tow. handlowe | 200 | 30 | 425·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Rakszawa | 200 | 40 | 350·— | —·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza" | 200 | 8 | 750·— | —·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 200 | — | 1450·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski | 200 | 28 | 1400·— | —·— | —·— |

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank małopolski dla han. 4 i pół prc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Bank hip. gal. 4 i pół prc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Bank hip. gal. 4 prc. | 83·— | 85·— | —·— |
| Bank hip. zemel. 4 i pół prc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Bank kraj. gal. 4 i pół prc. | 94·— | 96·— | —·— |
| Bank kraj. gal. 4 prc. | 90·— | 92·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc. | 94·— | 96·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół prc. | 88·— | 90·— | —·— |

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół prc. | 86·— | 88·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4 prc. | 81·— | 83·— | —·— |
| Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc. | 78·— | 80·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc. | 80·— | 82·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc. | 80·— | 82·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc. | 80·— | 82·— | —·— |
| Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.) | 82·— | 84·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc. | 84·— | 86·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc. | 86·— | 88·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc. | 80·— | 82·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc. | 80·— | 82·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc. | 80·— | 82·— | —·— |

Waluty i dewizy nienotowane.



### WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2 września.

Lei rumuńskie z powodu wysokiego kursu na targu wiedeńskim podrożały i są poszukiwane.

Kurs marek niemieckich i dolarów ustalony, rubli natomiast znacznie słabszy.

Z powodu zaprowadzić się mających ograniczeń w handlu, silna podaż celem realizacyi.

Tendencya słaba, usposobienie spokojne.

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 2 września.

Papiery lokacyjne.

| | Ofiar. | Żądano | Transakcye |
|---|---|---|---|
| 4 prc. poż. kraj. z r. 1893 | 74·— | —·— | |
| 4 „ „ „ szkolna z r. 1908 | 76·— | —·— | |
| 4·5 prc. poż. kraj. z 1913 | 78·— | —·— | |
| 4·5 „ „ „ z 1914 | 80·— | —·— | |
| 4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909 | 82·— | —·— | |
| 4 prc. poż. m. Lwowa | 74·— | —·— | |
| 4·5 prc. obl. Banku kraj. | 79·— | —·— | |
| 4 „ „ „ „ | 74·— | —·— | |
| 4 „ „ kol. „ „ | 71·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy zast. Banku kr. | 94·50 | —·— | |
| 4 „ „ „ „ „ | 91·— | —·— | |
| 4·5 „ „ „ „ hip. | 83·— | —·— | |
| 4 „ „ 60-let. „ „ | 86·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem. | 82·— | —·— | |
| 4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt. | 82·— | —·— | |
| 4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 87·— | —·— | |
| 4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 86·— | —·— | |

Akcye bankowe:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przem. | 400·— | 450·— | |
| Bank hipoteczny | 550·— | 580·— | |
| Bank Małopolski | 550·— | 590·— | |
| Ziemski Bank kredyt. | 380·— | 410·— | |
| Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A. | 200·— | —·— | |
| Polskie Tow. handl. | 410·— | 470·— | |
| Handl. Sp. Akc. Impex | 210·— | 250·— | |
| Zieleniewski | 1450·— | 1550·— | |
| Górka, Fabr. cementu | 1350·— | 1450·— | 1400 |
| Siersza, Zakłady górn. | 1400·— | 1500·— | 1425 |
| T. P. G. | 3500·— | 3600·— | |
| Polska Nafta | 1272·— | 1375·— | 1300—1340 |
| „Lemiesz", fabr. maszyn | —·— | —·— | |

Waluty i dewizy nienotowane.

### Giełda wiedeńska.

Wiedeń 2 września.

(PAT.) Giełda z 2 września. Renta majowa 94·50, Austr. renta koronowa 94·50, Austr. renta lutowa 94·50, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 2199·—, Priorytety kolei południowej 1119·—, Anglobank 785·—, Bankverein 800·—, Bodenkreditanstalt 1780·—, Kreditanstalt 992·—, Bank depozytowy 751·75, Länderbank 1094·—, Mercur 847·—, Unionbank 832·—, Bank obrotowy 618·—, Živnostenska Banka 1675·—, Kolej północna 12940·—, Kolej

południowa 1170·—, Austryackie koleje państwowe 3665·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2080·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 3815·—, Berg und Huetten 9100.—, Krupp 1528·—, Poldihuette 2455·—, Prager-Eisen 7180·—, Rima —·—, Skoda 2354·—, Zieleniewski 1910·—, Apollo 4500·—, Fanto 1990·—, Galicyjskie Karpaty 12000·—, Galicia 22.450·—, Schodnica ——·—.

### Dewizy szwajcarskie.

Zurych, 2 września.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 2 września: Berlin 12·25, Praga 10·10, Nowy Jork 609, Austr. noty kor. 2·5, Budapeszt 2·55, Wiedeń 2·75, Medyolan 28·40, Zagrzeb 5·4.

## Z sądu wojskowego.

Lwów, 2 września.

Przed trybunałem zwyczajnym sądu polowego, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw sierżantowi Andrzejowi Senejce za nadużycie władzy służbowej. Senejko dopuszczał się zarzuconych mu czynów w czasie, gdy był zajęty w stacyi dla jeńców i internowanych w Brygidkach. Lepsze lub gorsze zachowanie się Senejki względem więźniów zależało od większej lub mniejszej łapówki. Po udowodnieniu winy, skazano Senejkę na 14 miesięcy więzienia. Rozprawie przewodniczył major Orski, bronił dr. Fried, a oskarżał dr. Barth.

Oprócz powyższej, wczoraj w sądzie wojskowym odbyły się jeszcze dwie rozprawy: W pierwszej trybunał zwyczajny skazał starszego szeregowca 40 p. p. Rudolfa Szpilę wśród nadzw. łagodzących okoliczności za dwurazową dezercyę tylko na rok więzienia.

Po przeprowadzeniu drugiej rozprawy Józefa Kożuszka, żołnierza 12 p. artyleryi polowej za samowolne opuszczenie swego oddziału, skazano tylko na dwa miesiące więzienia.



Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora mgr. JERZY KOWARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.